

Sygn. akt IACa 83/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2020r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący : SSA Ewa Jastrzębska

Sędziowie : SA Lucyna Świdowska- Pilis

SA Joanna Naczyńska

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2020r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. J.

przeciwko Skarbowi Państwa – Prezesowi Sądu Rejonowemu w (...)

o nakazanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 26 listopada 2019 r., sygn. akt IIC 969/19

oddala apelację.

SSA Lucyna Świdowska- Pilis SSA Ewa Jastrzębska SSA Joanna Naczyńska

Sygn. akt IACa 83/20

## UZASADNIENIE

Powód M. J. w pozwie wniesionym do Sądu Okręgowego w Katowicach w dniu 14 listopada 2019 roku domagał się nakazania pozwanemu Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Rejonowego w (...), aby w ramach ochrony dóbr osobistych powoda odstąpił od wyjawienia majątku powoda w postępowaniu o wyjawienie majątku prowadzonego przed Sądem Rejonowym w (...) pod sygnaturą akt ICo 401/16 .

Swoje żądanie uzasadnił tym, iż powziął informację, że wierzyciel, który domaga się od niego wyjawienia majątku w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w (...), a to Skarb Państwa - Kancelaria Sejmu RP nie posiada zdolności sądowej, nie może więc występować zdaniem powoda w sprawie, w tym wnioskować o wyjawienie majątku powoda.

**Zaskarżonym wyrokiem wydanym na posiedzeniu niejawnym w dniu 26 listopada 2019 roku Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo.**

Wskazał w uzasadnieniu, iż z powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, albowiem było oczywiście bezzasadne. Powód domagał się bowiem wydania wyroku, który miałby bezpośrednio wpływać na treść orzeczenia lub czynności

procesowe podejmowane w toku innego postępowania cywilnego. Powyższe w ocenie powoda miało nastąpić w trybie art. 24 § 1 k.c. jako forma zakazania pozwanemu naruszania dóbr osobistych.

Wskazał sąd pierwszej instancji, że art. 178 konstytucji RP ustanawia zasadę niezawisłości sędziów i odnosi ją do sprawowania urzędu przez sędziego. W państwie demokratycznym zasada ta stanowi w rację bytu niezależnego sądownictwa i - jak zauważył Trybunał Konstytucyjny gwarancję praw i wolności obywatelskich. Przez niezawisłość sędziowską należy rozumieć zatem, zdaniem sądu pierwszej instancji, niedopuszczalność jakiegokolwiek ingerencji z zewnątrz lub wywierania nacisku na sędziego w kierunku takiego czy innego rozstrzygnięcia sprawy. Sąd pierwszej instancji wskazał, że powód nie może skutecznie domagać się, aby sąd nakazał Prezesowi innego sądu, aby ten w toku jakiegokolwiek podejmowanych czynności wpływał i ingerował w postępowanie cywilne prowadzone przez inny sąd w znaczeniu orzeczniczym. Powyższe jest bowiem całkowicie niedopuszczalne, gdyż jednoznacznie wykracza poza zakres administracyjnego nadzoru Prezesa sądu. Nie jest również dopuszczalne, aby treść odroczenia innego sądu nakazywała, bezpośrednio ingerowała, czy też ustalała treść orzeczenia lub czynności procesowych podejmowanych przez inny sąd. Czynności postępowania w przedmiocie wyjawienia majątku, które są uregulowane w przepisach art. 913 i następne k.p.c., nie mogą wynikać z zastosowania się do czyjogoś nakazu lub polecenia. Żądanie przez powoda, aby sąd orzeczeniem w postaci wyroku nakazał drugiemu sądowi wydanie określonej decyzji w procesie, w którym prowadzony jest przez niezależny sąd, jest sprzeczny z polskim porządkiem prawnym. Sędzia w zakresie dotyczącym orzekania w podlega tylko Konstytucji RP i ustawom, a zatem nie podlega innemu sądowi .

Zgodnie z ustawą z dnia 4 lipca 2019 roku o zmianie ustawy kodeks postępowania cywilnego i niektórych innych ustaw, do kodeksu został dodany nowy art. 191<sup>1</sup> k.p.c., który pozwala sądowi w przypadku oczywistej bezzasadności powództwa, oddalić się na posiedzeniu niejawnym, sporządzając przy tym uzasadnienie swojego wyroku z urzędu. Zdaniem sądu pierwszej instancji powództwo powoda z wyżej przytoczonych w uzasadnieniu względów jest oczywiście bezzasadne. Pojęcie to oznacza, że oczywista bezzasadność powództwa wynika już samej treści pozwu jest widoczna dla każdego prawnika bez potrzeby głębszej analizy jurydycznej. Żądanie powoda w niniejszej sprawie sprowadzało się to do wniesienia powództwa o wydanie bezprawnej decyzji w formie wyroku tego przez organ władzy publicznej, który zgodnie z art. 7 Konstytucji ma obowiązek działać w granicach i na podstawie prawa. Brak jakiegokolwiek podstawy prawnej do wydania orzeczenia przez sąd o treści żądanej przez powoda nie wymagają w tym miejscu żadnej pogłębionej analizy. Natomiast rozważania i twierdzenia powoda związane z zagadnieniem zdolności sądowej podmiotów występujących w innej sprawie jako przeciwnicy procesowi nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie bowiem nie uzasadniają one żądania powoda. Nawet gdyby przyjąć, że twierdzenia powoda są słuszne, to i tak powództwo jest oczywiście bezzasadne. Zatem sąd pierwszej instancji oddalił powództwo z uwagi na oczywistą bezzasadność.

Od wyroku tego wniósł apelację powód. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego:

a) art. 6 k.c. w związku z art. 77 ust. 1 i 2 Konstytucji RP przez wadliwe zastosowanie, a to przez uznanie, że powód nie udowodnił niezgodności z prawem działania pozwanego,

b) art. 6 k.c. w zw. z art. 2 § 2 ustawy o ustroju sądów powszechnych przez przyjęcie, iż dokonywanie czynności technicznych w postępowaniu wpałkowym polegającym na zadaniach ochrony prawnej, innej niż wymiar sprawiedliwości, podlega ochronie prawnej w trybie art. 187 Konstytucji, podczas gdy zgodnie z art. 77 ust. 1 i 2 Konstytucji działania takie nie podlegają ochronie prawnej w trybie art. 187 Konstytucji, a powód ma prawo domagać się zaprzestania naruszenia jego dóbr osobistych wskutek tych działań, a w szczególności ma prawo domagać się ochrony prawa do prywatności i ochrony przed nielegalnym działaniem organów państwa,

c) art. 178 Konstytucji przez błędną wykładnię, a to przez uznanie, iż w świetle art. 77 ust. 1 i 2 Konstytucji nie można domagać się od organów państwa zaprzestania nielegalnych działań naruszających dobra osobiste w postaci

prawa do prywatności, a nadto przez uznanie, że dokonywanie czynności technicznych w postępowaniu wпадkowym polegającym na zadania ochrony prawnej innej niż wymiar sprawiedliwości podlega ochronie art. 178 Konstytucji,

d) art. 45 Konstytucji w związku z art. 2 Konstytucji, w związku z art. 77 ust. 1 i 2 Konstytucji przez naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w ten sposób, iż pod pozorem ochrony niezawisłości sądu w zaskarżonym orzeczeniu sankcjonuje się nielegalne działania organów władzy publicznej,

2) naruszenie prawa procesowego:

a) art. 191<sup>1</sup> k.p.c. przez wadliwą wykładnię to jest przez uznanie, że działania z zakresu czynności technicznych w postępowaniu wпадkowym polegającym na zadaniach ochrony prawnej innej niż wymiar sprawiedliwości podlega ochronie art. 178 Konstytucji,

b) art. 233 § 1 k.p.c. w stopniu mającym wpływ na wynik postępowania, a to poprzez uznanie, że działanie z zakresu czynności technicznych w postępowaniu wпадkowym polegającym na zadaniach ochrony prawnej w innej niż wymiar sprawiedliwości podlega ochronie art. 178 Konstytucji.

Powołując się na powyższe wnosił o wyznaczenie rozprawy apelacyjnej oraz o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa oraz zwrotu kosztów postępowania lub uchylenie wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania, domagał się także zwrotu kosztów dojazdu na rozprawę apelacyjną oraz wyłączenie sędziego Sądu Okręgowego Lecha Skórskiego od dalszego orzekania w sprawie oraz w sprawie o zabezpieczenie powództwa.

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

Apelacja zasadna nie jest zatem skutku odnieść nie może. Wbrew bowiem zarzutom skarżącego rację ma sąd pierwszej instancji, iż powództwo jest oczywiście bezzasadne.

Na wstępie wskazać trzeba, że zgodnie z art. 191<sup>1</sup> § 1 k.p.c. jeżeli z treści pozwu i załączników oraz okoliczności dotyczących sprawy, a także faktów, o których mowa w art. 228, wynika oczywista bezzasadność powództwa, stosuje się przepisy § 2-4.

Z mocy § 2 tegoż artykułu gdyby czynności, które ustawa nakazuje podjąć w następstwie wniesienia pozwu, miały być oczywiście niecelowe, można je pominąć. W szczególności można nie wzywać powoda do usunięcia braków, uiszczenia opłaty, nie sprawdzać wartości przedmiotu sporu ani nie przekazywać sprawy.

Z kolei § 3 art. 191<sup>1</sup> k.p.c. stanowi, iż sąd może oddalić powództwo na posiedzeniu niejawnym, nie doręczając pozwu osobie wskazanej jako pozwany ani nie rozpoznając wniosków złożonych wraz z pozwem.

W doktrynie wskazuje się, że „oczywista bezzasadność powództwa” jest to stan, w którym dla każdego prawnika, bez potrzeby dokładnej analizy sprawy pod względem faktycznym i prawnym jest jasne, że nie ma podstawy do udzielenia żądającemu merytorycznej ochrony prawnej. Sformułowano również stanowisko, że roszczenie jest oczywiście bezzasadne, gdy z samej treści pozwu jasno wynika, że powodowi nie przysługuje żądanie od pozwanego określonego świadczenia na podstawie przytoczonych okoliczności faktycznych (decydują przepisy prawa materialnego). Przy czym roszczenie może być oczywiście bezzasadne zarówno z przyczyn faktycznych (gdy wnioski wysnute przez stronę z powołanych przez nią okoliczności faktycznych są rażące sprzeczne z zasadami logiki), jak i z przyczyn prawnych, gdy każdy prawnik bez głębszej analizy, z góry może ocenić, że roszczenie nie może być uwzględnione (np. z powodu oczywistego braku dopuszczalności drogi sądowej). W analogiczny sposób przesłanka ta jest ujmowana w judykaturze. Wskazuje się, że oczywista bezzasadność roszczenia to bezzasadność niebudząca jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że roszczenie, z którym występuje powód, nie zasługuje na udzielenie mu ochrony prawnej, przy czym wniosek taki nasuwa się niezwłocznie po zaznajomieniu się z roszczeniem oraz jego podstawą faktyczną i prawną. W konsekwencji należy stanąć na stanowisku, że oddalenie powództwa jako „oczywiście bezzasadnego” w rozumieniu art. 191<sup>1</sup> k.p.c. jest dopuszczalne wówczas, gdy powód sformułował żądanie nieznanne prawu albo w świetle przepisów

prawa materialnego niedopuszczalne (patrz. Olga Maria Piaskowska, Komentarz do art.191<sup>1</sup> Kodeksu postępowania cywilnego, Wolters Kluwer Polska 2020).

Rację ma, wbrew zarzutom zawartym w apelacji, sąd pierwszej instancji, iż z treści pozwu oraz okoliczności dotyczących sprawy, a także faktów, o których mowa w art. 228 k.p.c., wynika oczywista bezzasadność powództwa.

Z treści pozwu wynika, iż powód domagał się nakazania pozwanemu Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Rejonowego w (...), aby w ramach ochrony dóbr osobistych powoda (art. 24 k.c.) „odstąpił” od wyjawienia majątku powoda w postępowaniu o wyjawienie majątku toczącym się przed Sądem Rejonowym w (...) pod sygnaturą akt ICo 401/16 z wniosku Skarbu Państwa – Kancelarii Sejmu . W uzasadnieniu powód wskazał, że prawomocnymi orzeczeniami wydanymi przez sąd obciążono powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz Kancelarii Sejmu i wszczęto w stosunku do powoda postępowanie o wyjawienie majątku, a zdaniem powoda nie posiada ona zdolności sądowej, zatem postępowanie o wyjawienie majątku nie może się toczyć.

W tych okolicznościach rację ma sąd pierwszej instancji, iż powód nie może skutecznie domagać się, aby Sąd Okręgowy rozpoznający sprawę na podstawie przepisów dotyczących ochrony dóbr osobistych nakazał Prezesowi innego sądu, aby ten ingerował w czynności orzecznicze prowadzone przez inny sąd w postępowaniu cywilnym o wyjawienie majątku. Takie działanie jest niedopuszczalne albowiem nie mieści się w zakresie administracyjnego nadzoru sprawowanego przez Prezesa sądu. Nie jest również dopuszczalne, aby treść orzeczenia sądu ingerowała w treść orzeczenia innego sądu, czy też w czynności procesowe podejmowane przez inny sąd, za wyjątkiem oczywiście orzeczenia rozpoznającego środek zaskarżenia od tego orzeczenia bądź orzeczenia wydanego w wyniku wznowienia postępowania, jednakże z taką sytuacją w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia. Niedopuszczalne jest zatem wydanie wyroku nakazującego Prezesowi Sądu Rejonowego w (...) „wstrzymania” czynności procesowych w toczącej się sprawie o wyjawienie majątku.

Dlatego też rację ma sąd pierwszej instancji, iż powództwo jest oczywiście bezzasadne albowiem bez potrzeby dokładnej analizy sprawy pod względem faktycznym i prawnym jest jasne, że nie ma podstawy do udzielenia powodowi merytorycznej ochrony prawnej, a z samej treści pozwu jasno wynika, że powodowi nie przysługuje żądanie od pozwanego żądane w pozwie świadczenie na podstawie przytoczonych okoliczności. Natomiast bez istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy jest rozważanie, czy osoba na rzecz której zasądzono koszty procesu i która zainicjowała postępowanie o wyjawienie majątku ma zdolność sądową.

Chybione jest także powoływanie się, dopiero w apelacji, na „niezgodne z prawem działania pozwanego”. Pozwanym w sprawie jest Skarb Państwa -Prezes Sądu Rejonowego w Katowicach, a powód nie wyjaśnił o jakie niezgodne z prawem działania mu chodzi. Gdyby natomiast nawet przyjąć, iż za niezgodne z prawem działania powód uważa orzeczenie zasądające od niego koszty procesu na rzecz Kancelarii Sejmu, to wskazać trzeba, że domagając się uznania orzeczenia za niezgodne z prawem powód mógłby się domagać się jedynie odszkodowania, a nie nakazania Prezesowi Sądu Rejonowego w (...) „odstąpienia od wyjawienia majątku powoda”.

Trafnie zatem sąd pierwszej instancji uznał żądanie powoda za oczywiście bezzasadne w rozumieniu art. 191<sup>1</sup> §1 k.p.c. i słusznie powództwo oddalił, pomijając oczywiście niecelowe czynności, które ustawa nakazuje podjąć w następstwie wniesienia pozwu ( § 2 ), oddalając powództwo na posiedzeniu niejawnym, nie doręczając pozwu osobie wskazanej jako pozwany ani nie rozpoznając wniosków złożonych wraz z pozwem ( § 3).

Na mocy art. 391<sup>1</sup> § 1 k.p.c. w przypadku wniesienia apelacji od wyroku wydanego na podstawie art. 191<sup>1</sup> można pominąć czynności, które ustawa nakazuje podjąć na skutek wniesienia apelacji, w szczególności nie wzywać powoda do usunięcia jej braków ani uiszczenia opłaty. Sąd drugiej instancji może rozpoznać apelację na posiedzeniu niejawnym, nie doręczając apelacji osobie wskazanej jako pozwany ani nie rozpoznając wniosków złożonych wraz z tą apelacją.

Zatem, uznając apelację za nieuzasadnioną, Sąd Apelacyjny na mocy art. 391<sup>1</sup> k.p.c., nie rozpoznając wniosków złożonych z tą apelacją i nie doręczając apelacji osobie wskazanej jako pozwany, oddalił apelację na posiedzeniu niejawnym.

SSA Lucyna Świdorska- Pilis SSA Ewa Jastrzębska SSA Joanna Naczyńska